

## „Jaki widok z Krakowa chciałbym zobaczyć przez własne okno”

Zaraza szerzej znana jako COVID-19 zatrasnęła nas w domach. Wyglądamy przez okna, marzymy o wyjściu, stykamy się w mediach społecznościowych albo komunikatorach do zdalnej edukacji. Widoki z okna mamy niejednakowe ale jedno jest pewne – skoro mieszkamy w Krakowie, to i przez okno jakiś kawałek Krakowa widzimy.

Ponieważ jednak nie brakuje nam wyobraźni, więc zawsze możemy sobie wyobrazić, jaki fragment Krakowa CHCIELIBYŚMY przez nasze okno zobaczyć. Co zabawne, krakowianie, którzy mają ze swoim miastem związki uczuciowe (co wyróżnia nas pośród polskich miast) są badani przez socjologów na różne sposoby i odpowiadają na proste pytanie: co Pani/Pan chciałaby najbardziej widzieć przez swoje okno?

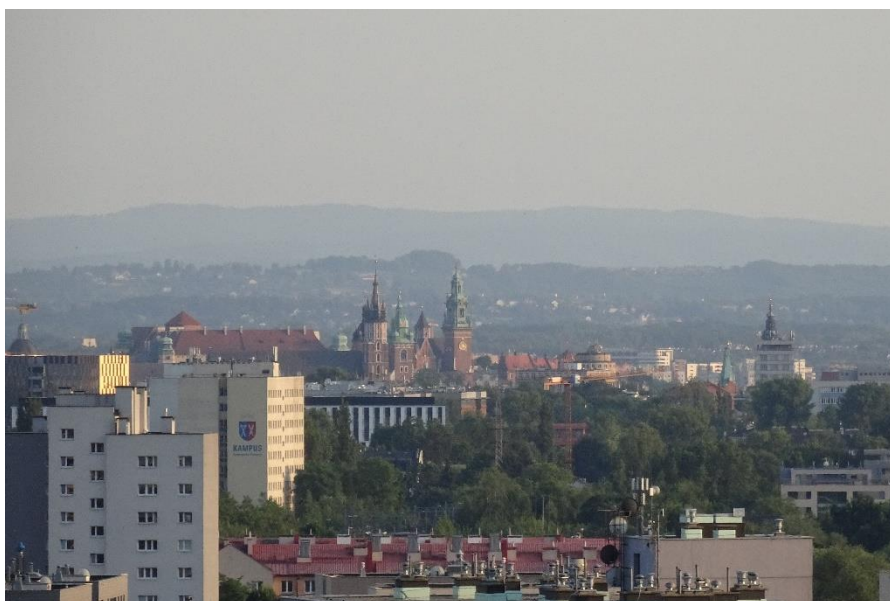
Co odpowiadają krakowianie najczęściej? To nie jest łatwa zagadka – krakowianie odpowiadają : „WZGÓRZE Z LASEM”. Ciekawe, jak na miasto historyczne, pełne zabytków o światowym znaczeniu.

W internetowych i prasowych reklamach sprzedawców mieszkań można było do niedawna znaleźć zapowiedzi, że oto z naszego okna będzie widok na Wawel, na Kopiec Kościuszki a „przy pięknej pogodzie – nawet na Tatry!”

Dziś, kiedy krakowskie mieszkania wcale nie tanieją – i nadal sprzedają się jak świeże bułki – coraz częściej zamiast Wawelu czy Kopca Kościuszki widzimy przez okno kuchnię sąsiada, która wydaje się co i raz przybliżać do naszych okien, bo odległości między budynkami się (to prawda niestety) zmniejszają.

Zatem „do dzieła młodzieży świata!”. Spróbujmy wyobrazić sobie, co krakowskiego chcielibyśmy zobaczyć przez nasze okno. Wybór wyobrażeń należy do Państwa – ważne, by był to fragment Krakowa lub krakowskiego krajobrazu.

Oczywiście każdemu z Państwa Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa życzy jak najpiękniejszych widoków miasta, widoków, z których Kraków słynie. Choćby i takiego jak ten, który piszący te słowa uchwycił ze swojego balkonu:



Konrad Myślik

Rzecznik TMHiZK